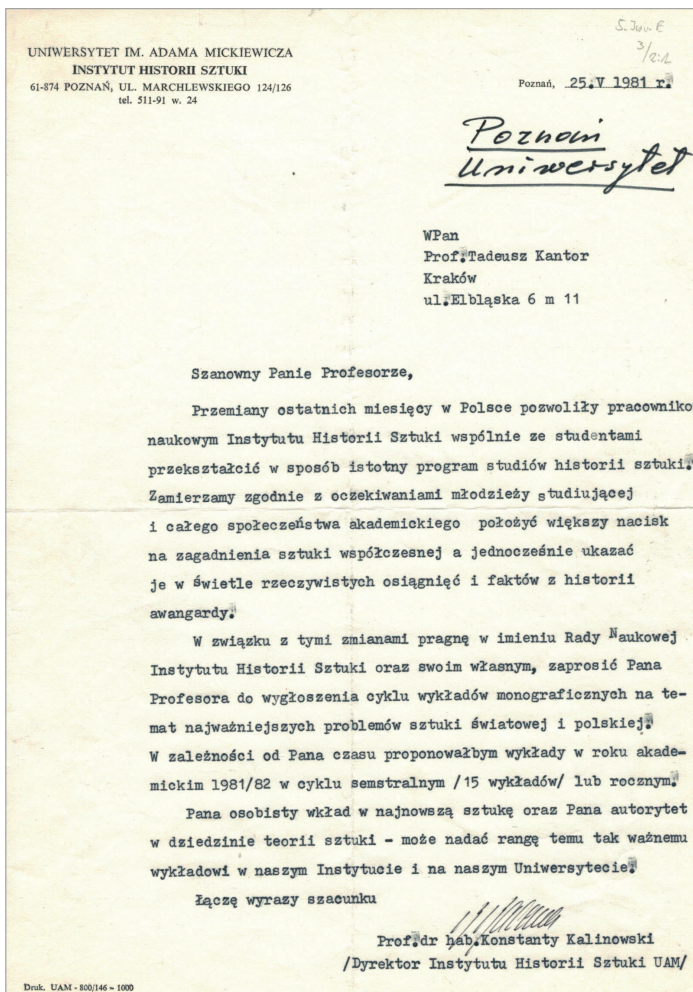


# ARCHIWALIA

## LIST TADEUSZA KANTORA



List dyrektora Instytutu Historii Sztuki UAM prof. Konstantego Kalinowskiego do Tadeusza Kantora, będący zaproszeniem artysty do wygłoszenia cyklu wykładów. 25 maja 1981. Publikacja dzięki uprzejomości Fundacji im. Tadeusza Kantora. Specjalne podziękowania dla pana Lecha Stangreta za odnalezienie tego dokumentu.

CRICOTECA  
 Archivio - Biblioteca - Galleria del Teatro CRICOT 2  
 Firenze - Via S. Maria, 25 - tel. (055) 226.481  
 29,6,1981

Tadeusz Kantor  
 Kraków, Elbląska 6/111

Szanowny Panie Profesorze ,  
 Przepraszam za opóźnioną odpowiedź na Pański list z dnia 25,5,  
 Byłem dłuższy czas nieobecny w Krakowie . Dziękuję za za-  
 prośenie . Jest ono bardzo tentujące . Ale , na moje niesz-  
 częście ( bo miałbym dużą ochotę ) nierealne .  
 Nie dysponuję wystarczającym czasem , aby podjąć to niełatwe  
 zadanie , w sposób nie okazjonalny , ale z myślą pozostawienia  
 ślębszego śladu , z intencją w y j a ś n i a n i a  
 i o c z y s z c z a n i a . sytuacji , która jest  
 zgodna z naszą haniebna sytuacją ekologiczną .  
 Nie mam czasu ... przygotowuję dużą wystawę malarstwa ,  
 W tym roku mam 3 tournées zagraniczne i " międzykontynentalne"  
 z moim ostatnim spektaklem " Wielopole- Wielopole " ....  
 Właściwie dalsze powody mógłbym pominąć , tak jak to było  
 z tymi napoleońskimi armatami ..  
 Ale chciałbym poza prozaicznym powodem braku czasu -  
 podać Panu , Panie Profesorze , powód bardziej abstrakcyjny.  
 Wykłady tego typu wymagają obiektywizacji opinii .  
 Natomiast wedle mojego przekonania - wszelka próba obiekty-  
 wizacji , w naszej sytuacji sztuki , wpada nieuchronnie  
 na tory akademizmu i to żałosnego . Operuje bowiem  
 pojęciami ogólnymi , które w katastrofalnej większości  
 odnoszą się do faktów niezwykle mizernych , nic nie znaczących  
 do p u s t k i . Przypomina to niezwykle obrady  
 aktualnych " ciał administracyjnych " , mielących z niezmierną  
 powagą Idee i Pojęcia z PUSTKĄ ( faktów ) .  
 Widocznie to przewidziałem , bo w " Umarłej Klasie " ,  
 kulminacyjnym punktem jest sekwencja p. t. " Konzszachty  
 z Pustką " .

Od kilku dobrych lat mamy do czynienia w naszej ( inie tylko  
 naszej ) rzeczywistości ze zjawiskiem , które nazwałem  
 POWSZECHNYM RUSZENIEM AWANGARDY . Obowiązującej  
 awangardy . Śmiem nawet twierdzić : PAŃSTWOWEJ .  
 Pretensjonalne popisy scjentyzmu , a równocześnie

Teatro Regionale Toscano - Firenze - Volta dei Mercanti, 1 - tel. (055) 219.851  
 Comune di Firenze - Assessorato alla Cultura - Via S. Egidio - tel. (055) 287.525

List z 29 czerwca 1981 roku stanowi odpowiedź skierowaną do prof. Konstantego Kalinowskiego, ówczesnego dyrektora Instytutu Historii Sztuki UAM, na listowne zaproszenie artysty do wygłoszenia wykładu w poznańskim Instytucie.

Dokument znajduje się w archiwum Instytutu Historii Sztuki UAM w Poznaniu. Za zwrócenie na niego uwagi Redakcja serdecznie dziękuje Pani Grażynie Zwolińskiej.

## CRICOTECA

Archivio - Biblioteca - Galleria del Teatro CRICOT 2  
Firenze - Via S. Maria, 25 - tel. (055) 226.481

prytka, zawężona inteligencja, nikły format myślowy, prowincjonalne "zadufanie", i to, co najgorsze, czego się jakoś dziwnie nie zauważa, bo widocznie wiąże się z pojęciem literatury: GRAFOMANIA.

Za parawanem awangardowości - najzwyczajszy znany nam jak dobrze konformizm.

Brak kompletny śmiałości, aby przeciwstawiać się powszechnej konwencji i normom. Brak tej moralności którą postulował surrealizm.

Aby zakończyć ten index: nieobecność tego, co decyduje o sztuce: przeczucie NIEZNANEGO i NIEMOŻLIWEGO.

Czyli WYOBRAŻNIA.

Sytuacja jest bezprzykładna, to znaczy nie ma precedensów historycznych. I jeszcze jedno: odpowiada jota w jotę naszej rzeczywistości socjalnej: Idea postępu skompromitowana przez jej amoralny i przestępczy aparat - w sztuce: idea awangardy skompromitowana przez pospolitą myślenie i prymitywizm powszechnej, standardowej pseudo-awangardy.

W naszym życiu nazywamy próbę wyjścia z tej sytuacji odnową. Wielka nasza szansa w kulturze światowej.

W sztuce jest o wiele trudniej. Nie można upraszczać.

Przed kilku laty doszedłem do przekonania, że sztuka ścisłej mówiąc: sztuka plastyczna, jej "naczynie" w które wlewa życie naszego SWIATA - jest dzisiaj, z jakichś tam powodów, za ciasne, niezdolne przyjąć w siebie ogromu konfliktów naszej epoki.

Dlatego szukałem innego "naczynia". Znalazłem je we formie nowego teatru, która właściwie nim nie jest.

W "Umarłej Klasie" w 1975 roku i teraz w "Wielopolu - Wielopolu" dałem pierwszą, może jeszcze nie zupełnie pełną odpowiedź.

Widzę że w miarę pisania, list przekształca się w traktat. Dlatego kończę:

## CRICOTECA

Archivio - Biblioteca - Galleria del Teatro CRICOT 2  
Firenze - Via S. Maria, 25 - tel. (055) 226.481

Odpowiedź, o której mowa była w dużym stopniu  
intuicyjna i spontaniczna. Więcej: spirytualna.  
Nawiasem mówiąc t.zw. "koła plastyczne" nie zauważyły "że  
jestto o d p o w i e d ź".  
Przełożenie jej na racjonalny język wykładu  
jest bardzo trudny. Należałoby bowiem równocześnie  
dokonać rewizji i rewindykacji całej przeszłości  
wszelkich awangard.

Jeszcze raz przepraszam za obszerność tego listu

proszę przyjąć wyrazy szacunku

*Tadeusz Kantor*

Tadeusz Kantor